Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

Polak Sumienny

pismo codzienne N^er 148.

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; — Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

PONIEDZIAŁEK dnia 23 Maja 1831 roku o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

POSIEDZENIE IZB SEJMOWYCH

z dnia 21 Maja.

IZBA POSELSKA.

Stósownie do postanowienia Izby Poselskiéj na dniu 18 m. i r. b. aby wszyscy Ministrowie na jéj sobotnich posiedzeniach byli przytomni i gotowi do udzielenia wszelkich objaśnień jakichby od nich zażądano, zasiedli na ławkach rządowych: Mnister W. R. i O. Narodowego Senator Hr: Bniński, — Min: S. W. i P. Sen. Gliszczyński, — Min: Sprawiedl: Sen: W Rembieliński, Min: Skarbu A. Biernacki, Minister Wojny Jen: F. Mórawski i Min: Spraw Zagr: (w zastępstwie), Radca Stanu Wielopolski, Margrabia Myszkowski.

Marszałek Sejmu zagaił obrady przedstawiając Reprezentantom potrzebę kontrollowania czynności władzy wykonawczéj, lecz zarazem bardzo wymownie dowiódł, że ile jest konieczną rzeczą ukracać nadużycia, prostować błędy Ministrów, o tyle jest zgubną przebierać miarę w tym *delikatnym* przedmiocie:

„Nie powstajmy, mówił, na osoby, ale na ich czyny, jeżeli tego okaże się potrzeba; wszakże nie ma u nas stronnictw, nie ma Arystokratów, demokratów, demagogów, są tylko jeden cel, jednę dążność mający obywatele, jedni prawi Polacy!...

Następnie udzielił Marszałek głosu Ministrowi S. W. i P., który po raz pierwszy z ławki ministerjalnéj głos podnosząc, oświadczył, że starać się będzie aby zasłużył na zaufanie nietylko Rządu, ale i Reprezentantów Narodu. Nakoniec upraszał o pobłażanie gdyby jakie popełnił błędy w urzędowaniu swojém, uwiadomił jednakże Izbę, iż polecił wszystkim wydziałom i sekcjom swego ministerjum, aby udzielały wszelkich objaśnień, jakichby się który z członków Izb Sejmowych domagał.

Dep. Zwierkowski odczytał skargę H Łubieńskiego na Minisra sprawiedliwości o zwłokę w wymierzeniu sprawiedliwości temuż Łubjeńskiemu i Lubowidzkiemu obwinionym, o ułatwienie ucieczki b. Vice-Prezyden. M. W. — P. Łubieński w tkliwém i ozdobnie napisaném zaskarżeniu swojém żądał, aby Izba Pos. oddała pod sąd Ministra Sprawiedliwości; Izba przecież nie uznała karogodności tegoż Ministra; poleciła mu jedynie odsądzenie rzeczonéj sprawy przyśpieszyć. Po załatwieniu téj okoliczności, Poseł Jan Hr. Ledóchowski nader wymownie odpowiadał na zarzuty Posła B. Niemojowskiego czynione Sejmowi z r. 1830. — Poseł Niemojowski przymówił się z zapałem, w tém mocném przekonaniu o swych wielkich zasługach za Rządu obalonego dla kraju poniesionych, i o wyższości swego genjuszu.

Radca Stanu wielopolski interpellowany od Dep. Dembowskiego, dla czego wbrew przyrzeczeniu w Izbach Połączonych uczynionemu siedzi na ławce ministerjalnéj? odpowiedział: że czyni to z woli Rządu, zwłaszcza, iż P. B. Niemojowski, który przeciwne utrzymywał zasady, wyszedł z Ministerjum.

Nakoniec na uwagi interpellacje Dep. Klimontowicza i Deput. Krysińskiego w interessach bankowych, Minister Skarbu mniéj stósowne dał objaśnienia. — Sessja odroczona została do dnia 25 Maja godziny 10 z rana.

RZĄD NARODOWY.

Do JW. Senatora Kasztelana Hr. Ostrowskiego, Dowódzcy Gwardji Narodowéj Miasta Stołecznego Warszawy.

Na przedstawienie Senatora Kasztelana Hr. Ostrowskiego Dowódzcy Gwardji Narodowéj Miasta Stołecznego Warszawy, postanowił mianować i mianuje niniejszém, do składu téjże Gwardji Narodowéj.

Kapitanami bezpłatnymi. Witkowskiego Bonifacego, Kuleszę Felixa, Zuberbira Karóla, Głaszyńskiego Tadeusza.

Porucznikami. Plewińskiego Franciszka, Jaworskiego Pawła, Rejnbolda Józefa, Chęcińskiego Jana

Nepomucena, Mack Józefa, Likowskiego Teodora, Wastkowskiego Kazimierza.

Podporucznikami, Dekucińskiego Józefa, Naimskiego Jakóba, Jabłonowskiego Wojciecha, Eidziatowicza Bogusława, Chraszczewskiego Leona, Różańskiego Jana, Rogozińskiego Antoniego, Nowickiego Józefa, Wojciechowskiego Leopolda, Bermana Fryderyka, Szypowskiego Adama, Sommera Krystjana, Kijewskiego, Morycza Antoniego, Sobiepana Franciszka, Schultza Ignacego, Kocha Kazimierza, Lieba Krystjana, Duwego Piotra, Pozarzyckiego Wincentego, Gawareckiego Ignacego, Grądzielskiego Michała.

w Baterji Artyllerji, Majorem: Niemyskiego Wojciecha.— Kapitanem: Sułkowskiego.— Podporucznikiem: Wysockiego Jana.— Kapitanami Rapporterami: Ossowskiego Cyprjana, Krzywoszewskiego Dominika, Majewskiego Antoniego.

w Sztabie głównym, Kapitanem Adjutantem płatnym: Stępowskiego Franciszka.

w Sztabie płatnym, Podporucznikami Adjutantami: Kloczewskiego Stanisława, Hilczyńskiego Antoniego.

w Sztabie głównym szwadronu konnego, Majorami bezpłatnymi: Małachowskiego Józefa Hr., Zwiérkowskiego W. Deput. na Sejm. — Porucznikiem: Zacherta Ludwika. — Podporucznikiem Adjutantem bezpłatnym w sztabie głównym: Rejsewitza Karola.

Ogłoszenie niniejszych nominacji i wskazanie każdemu z mianowanych właściwego przeznaczenia, Dowódzcy Gwardji Narodowéj porucza się.

Warszawa d. 18 Maja 1831 r.

Prezes Rządu
(podpisano) CZARTORYJSKI.
Radzca, Sekretarz Jlny Rządu
(podpisano) A. *Plichta.*
M. *Gliński.*

Za zgodność świadczę
Paliński Major.

W dniu 10 Marca r. b. kiedy oddział 3 pułku strzelców konnych robił rekonesans z Warszawy ku Grochowu, i kiedy Pułkownik Błędowski ranny opuszczonym został od tegoż oddziału, złożono sąd wojenny, i ci którzy się okazali być winnemi zostali ukarani, i nazwiska ich ogłoszono przez rozkaz dzienny, inni zaś oddział ten składający, również jak i cały pułk 3ci jako niewinni nic na dobréj sławie nie cierpieli. Sprawiedliwość została wymierzoną, gdyż się to działo pod okiem Naczelnego Wodza.— Inaczéj jest z pułkiem 2 Jazdy Kaliskiéj. Pułk ten podczas wyprawy Jenerała Sierawskiego za Wisłę w dniach 17 i 18 pomimo tego, że na żadnym punkcie cały nie działał; ponieważ na sześć części był rozrzuconym, ale nawet nie wszystkie szwadrony były w bitwie pod Wronowem. Przecież Jazda Kaliska przedstawioną została Naczelnemu Wodzowi bez wyjątku jako niedopełniająca swéj powinności. Skutkiem najokropniejszym tego niesprawiedliwego przedstawienia pominąwszy fałszywe doniesienia w pismach umieszczone, jest rapport Naczelnego Wodza do Rządu Narodowego podany. Zarzuty wszelkiego innego rodzaju mniéj dzisiaj krzywdzą jak w sprawie świętéj, w sprawie o wolności, zarzut niedopełnienia powinności.

Korpus officerów tegóż pułku podał poniżéj załączoną prośbę do Naczelnego Wodza o wyznaczenie sądu, po którego prawości można się spodziewać, iż się przychyli do żądań słusznych. Niechaj winni odbiorą zasłużoną karę, a jeżeli obwiniając ogół, rapporta Naczelnemu Wodzowi przesłane przez wykrycie prawdy pokażą się być niezgodne z wyrokiem przez sąd zapadłym, (który nie będzie tak niesprawiedliwym aby miał ogół za część małą potępić), zadrżą w tenczas potwarcy, którzy (może dla uratowania własnéj) śmią szarpać cudzą sławę przed wyrokiem opinji świata, opinji nieśmiertelnéj.

W. L.

Do Naczelnego Wodza Siły Zbrojnéj Narodowéj, od Korpusu Officerów pułku 2 Ułanów Kaliskich.

Prośba.

Jeżeli żołnierz w celu wywalczenia niepodległości stawający pod bronią, którego świętą jest powinnością tam gdzie idzie o wolność, o szczęście Narodu, ślępo być posłusznym wydanym mu rozkazom, uchyla się od włożonych na niego obowiązków, i nie odpowie godnie swemu przeznaczeniu popełnia zbrodnię, od któréj go ani społeczność, ani opinja, ani czas, uwolnić nie jest w stanie.

Rapport Naczelnego Wodza do Rządu Narodowego, podobnéj po nas wymaga ofiary, gdziekolwiek więc nieszczęsne ponieślibyśmy kroki, zawsze to srogie przeznaczenie, odbierające nam udział w życiu moralném ścigaćby nas nie przestawało, może osób kilka stało się główną przyczyną téj hańbiącéj plamy, o którą głos opinji publicznéj, cały nasz pułk obwinia.

Wyrok ogłoszony rozkazem dziennym z dnia 14 Marca r. b. o oddziale pułku 3 Strzelców konnych wysłanym na rekonesans w dniu 10 t. m. i r: daie nam prawo żądania od Wodza Naczelnego wymierzenia podobnéy sprawiedliwości, o którey przyspieszenie jak najrychleysze, cały korpus officerów uprasza.

Niechay dla winnych, jeżeli tacy okażą się ze śledztwa ogół pułku i Województwa które w części tenże reprezentuie na dobréy nie cierpi sławie. Kry-

wdzące nas zarzuty, które teraz z okropnością znosić jesteśmy przymuszeni, każą nam spodziewać się z strony Naczelnego Wodza jak nayspiesznieyszego skutku prożb naszych.

Korpus Officerów pułku 2 Ułanów Kaliskich.

Umieszczając niniejszy artykuł, Redakcja ma za obowiązek oświadczyć, że pierwszy pocisk przeciwko Kaliszanom wymierzony od niéj wypływał, nie pochodziło to jednak z niechęci ku obywatelom i mieszkańcom Wdztwa Kaliskiego, téj ani mieć nie możemy, bobyśmy przez to okazali niechęć dla sprawy ojczystéj, ani też o winy pojedynczych indiwiduów obwiniać znanego z przywiązania ogółu Wtwa Kaliskiego nie było naszym zamiarem. Znaleźli się, jak to wszędzie przytrafiać się zwykło, niegodni wśród zacnych; ale ustały te wieki, w których *solidarnie* karano, i naśladownictwo Tyrana Modeny, nigdy nie znajdzie miejsca w prawém i sprawiedliwém sercu Polaka...

Hańba pokoleń przyszłych niech okryie nikczemnych, którzy niedopełnili obowiązku względem ojczyzny, i znieważyli swięte hasło nasze *zwyciężyć lub umrzeć*, czyli to są Kaliszanie lub inni Polacy, bo się stali wyrodnymi synami ojczyzny! lecz cześć wam szanowni obrońcy niepodległości Polski, ktorzyście się zgromadzili pod sztandary narodowe, z nad brzegów Prosny, Warty, Wisły, Nidy, Kamionki, Pilicy, Wkry, Narwi, Bugu, Niemna, Wieprza, i t. d. w tym swiętym zamiarze, żeby ustalić byt nasz Narodowy, i ujrzeć znowu wolną i niepodległą Polskę rządzoną podług ustaw towarzyskich cywilizowanéy XIX. wieku Europy, na rozsądku i znajomności politycznych spraw Narodów, ugruntowanych.

Już nie raz przejmowało nas zgrozą postępowanie starozakonnych, którzy w pierwszych zaraz chwilach rewolucji korzystając ze zwykłego wrażenia, jakie czynią wypadki wojenne na lud prosty i trwożliwy, zaczęli odmawiać przyjmowania biletów kassowych, zmuszając tym sposobem do płacenia sobie mniéj więcéj wysokiéj laży; gdy tymczasem sami z wszelką łatwością wymieniali je na srebro w codziennie otwartéj kassie wymiany przy banku. Zaraza ta od ludzi osobistemi tylko widokami zajętych i sprawie narodowéj nieprzychylnych, przechodzi dziś na nieszczęście do szynkarzy, przekupniów, rzeźników, piekarzy i t. p. którzy również w przyjmowaniu papierów 5cio i 10cio złotowych, zaczynają robić trudności, żądając bonifikacji za każdą wymianę od 5ciu do 6ciu groszy. Najłatwiejszy byłby środek ukrócenia takowego postępowania, gdyby rząd papierom dotychczasowym nadał kurs przymuszony, i karał jako oszustów tych, którzy dla podłego zysku przyjmować ich wzbraniają się. Lecz rząd niechce przedsiębrać tak nadzwyczajnych środków, nie chce papierom nadawać natury, któréj dotąd nie miały, i słusznie czyni, bo dosyć mieć rozum i poczciwość, żeby ufać papierom które nawet w czasach przed-rewolucyjnych w najwyższym stały kredycie, i którego dziś narazić dla żadnéj słusznéj przyczyny nie mogły. Czyliż nieotwarta dotąd codziennie kassa wymiany przy Banku, gdzie bilety na srebro lub złoto bez żadnego potrącenia w znacznych nawet ilościach wymieniane być mogą? a jeżeli daje się widzieć natłok przy drzwiach kassy banku, nie jestże to skutkiem niepojętego popłochu, który umyślnie wzniecają obdarci na pozór żydkowie i podli lichwiarze, aby utrudnić fizycznie szybką wymianę, i tym sposobem zniewolić ludzi nieoświeconych i bojaźliwych, uby nie ufali papierom i od nich kupowali srebro za opłatą lażу? Polacy nie dajcie się łudzić tym niecnym spekulantom! czyliż rząd a szczególniéj bank nie przykłada wszelkich starań aby utrzymać kredyt papierów? Czyliż nie otwiera codziennie kassy wymiany? a w takim razie godziż się mieć wstręt od papierów które codziennie na srebro wymienione być mogą? Kto pomimo takich usilności rządu, papierom nie ufa, i przyjmować ich bez tak zwanéj lażу odmawia, jest złym obywatelem, nie sprzyja rewolucji, bo albo dla głupstwa, albo dla podłego zysku roznosi tylko pomiędzy mieszkańcami niepotrzebny strach, psuje kredyt rządowi i tym sposobem naraża go na wielkie trudności w wydostarczaniu tak mnogim wydatkom krajowym. Tym którzy się obawiają powrotu Moskali, i nie wierzą, żeby sprawa nasza zwyciężyła, i dla téj tylko przyczyny pozbywają się jak mogą papierów, powtarzamy, że nieufność ich jest nierozsądną, bo papiery te są zaręczone przez Mikołaja, choćby więc zjściła się ich haniebna obawa, nie straciliby ani grosza. Moskale krócéj rzecz kończą, dochodzą nas wiadomości, że w wojsku Dybicza biją batogami officerów i żołnierzy, którzy papierów polskich przyjmować nie chcą. Oni więc papierom wierzą, a my wierzyć nie śmiemy. Tym zaś którzy osłabiają u nas kredyt papierów przez chęć niegodziwego zysku, oświadczamy iż jako niechętni sprawie narodowéj zasługują na wzgardę opinij publicznéj. Z tych wszystkich powodow, życzeniem jest wszystkich dobrze myślących obywateli, aby każdy ktokolwiek dozna trudności w wydaniu papierów, czy to od kupca, czy od przekupnika, czy od szynkarza, lub od piekarza, natychmiast nazwisko nieprzyjmującego do pism publicznych podawał.

D. P. G.

W Numerze 123 Gazety Polskiéj, zamieszczona jest wiadomość, iż Rząd Narodowy wysłał sztafetę po Radcę Stanu Morawskiego do Kalisza w intencji zrobienia go Ministrem Skarbu, a to ze względu, iż on tylko finanse nasze poprawić może; mylne jest twierdzenie w tym względzie wszystkich, że tylko będący przy boku lub pod zarządzeniem Ks. Lubeckiego, Radca Stanu Morawski zdolnym jest wskrzesić chęć w obywatelu, aby regularnie podatki opłacał; albo w handlującym, iżby nie defraudował towarów. Nie wiem dla czego dotąd nie poznaliśmy systematu Ks. Lubeckiego w powiększaniu dochodów publicznych; wszakże ktokolwiek zarządzać będzie Wydziałem Skarbu, jeżeli nie będzie absolutnym w działaniach i nieuległym teraźniejszym okolicznościom kraju, nic nowego nie utworzy, exekucja jedynie wydanych przepisów, stanowi właściwie dochód pewny dla Skarbu; słyszeliśmy bowiem na sejmie teraźniejszym wniosek aby się udać w Województwo Sandomierskie i wyjawić powody dla czego podatki nie są wnoszone do kass publicznych. W zdarzeniu takiem Ks. Lubecki wydałby rozkaz Prezesowi Kommissji Wojewódzkiéj iż nieuległych rozkazom rządowym obywateli majątk. posekwestrować a w razie oporu przedstawić Cesarzewiczowi jako buntowników po ukaranie, pytam się więc czyli teraz (gdzie pod wyrazem niepodległości, wielu obywateli korzystając z okoliczności wojennych, nieuległość wydanym przepisom, poczytują za prawa uwalniające ich od uiszczania należności skarbowych) można użyć téj sprężystości w Exekucji, jaka być powinna w czasie pokoju, lub za rządu zeszłego była? jeżeli można, dla czegoż Rząd Narodowy nieogłosi prawa wojennego na takich obywateli jak na zdrajców kraju, jeżeli nie, cóż nam pomoże. P. Morawski lub inny, chyba dla tego obejmie styr ministerstwa aby ożywił ducha w tracących nadzieję istnienia dawnych urzędnikach, którzy ciągle dają nam uczuwać moc władzy swojéj, przeciwnej naszym zasadom swobodnego istnienia. Prawda że małe plamki winniśmy za nic cenić, gdzie idzie o dobro kraju, lecz czyliż pozwolimy aby to dobro jedynie piętnem ucisku i niesprawiedliwością osiągnioném było. Smutne przykłady intryg i przekupstwa, oraz pozbawiania chleba zasłużonych urzędników i w niczem nienotowanych (1) stoją nam jeszcze w pamięci, a jeśli chcemy to wszystko wznowić, możemy poprosić Ks. Lubeckiego aby swe rządy objął a z nim i ta zasada powróci, „*oddaj coś winien skarbowi, a co się tobie od skarbu należy czekaj, lub nie masz prawa dopominać się*“ tym sposobem napełnimy skarb, bo inaczéj stać się to nie może, chyba przedsieweźmiemy surowsze środki do osiągnienia zamierzonego celu, to jest aby obywatel wiejski, któremu możność dozwala uiszczenia się w opłatach skarbowi był znaglony drogą exekucji, kiedy innych do tego nie mamy sposobów, lecz cóż zrobiemy z klassą ludzi biedniejszych? oto kapitaliści powinni ich zastąpić, siedzą oni spokojnie z swojemi funduszami, kiedy my walczymy za wspólne swobody, i dajemy różne kontyngensa na uzbrojenie wojska. Niech więc uczynią pożyczkę wojenną za opłatą prawnego procentu, a tak i skarb zasiłek i kapitaliści pewny otrzymają procent. *F. M.*

(1) *Jak np. Pan Referendarz Stanu Hube i Mecenas Kozłowski.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

— W Modenie aresztowani patryoci trzymani są w ścisłem więzieniu w zamku Książęcym.

— W Neapolu pobór do wojska nakazany został, a to dla dostarczenia na żądanie Austrji 40,000 wojska zażądanego w skutek układu dawniéj zawartego z Księciem Metternichem.

— W Stambule odkryto spisek; należące do niego osoby karano w tém czasie kiedy Sułtan z oznakami zaufania największego, przejeżdżał ulice stolicy.

— Austrjacy fortyfikują Ankonę w państwie Papiezkiem, któréj okopy rozrzucili w roku 1821 wracając z wyprawy do Neapolu; umacniają to miasto kosztem ludu papiezkiego, aby sobie zapewnili posiadanie tego kraju siłą, nim tego dopną przez negocjacje dyplomatyczne. *Co na to powie Francja?*

Na prośbę wniesioną do Ojca Sgo aby w jego państwie wydany edykt nakazujący zamknięcie wszystkich uniwersytetów został uchylony, znakomici obywatele pozyskali odpowiedź „Jego świątobliwość wo„li mieć nieumiejętnych a dobrych chrześcian, ani„żeli uczonych a złych poddanych.“ Czyli Chrystus namiestnikowi swemu nadał władzę świecką?? młodzież rzymska oddana jest przeto wpływowi Jezuitów zarządzających kollegjum w Rzymie, które jedynie dla uczących się jest otwarte. Jaka nadzieja pomyślna dla cywilizacji Europejskiéj i dla ludów wieku XIX?

Felix Saniewski *Wydawca odpowiedzialny.*